

Autor: dr Maciej Chłopek

**SUROWIZNA, ŁAŃCUCHY, GWOŹDZIE I ŁOPATY...
WYROBY I PRODUKTY WYTWARZANE W DOBRACH RUDA MALENIECKA
(XVIII-XIX w.)**

W ciągu ponad 180-letniej działalności malenieckiej fabryki żelaza zmieniały się nie tylko cykle wytwórcze, ale również asortyment produktów, jakie w niej wytwarzano. Obejmował on produkty własne w całości wytwarzane na miejscu oraz półfabrykaty, które przetwarzane były na bardziej zaawansowane produkty w miejscowych zakładach metalurgicznych. W pierwszym okresie działalności fabryki odbywał się w niej proces wytopu rudy żelaza, w trakcie którego otrzymywano tzw. surowiznę (żelazo surowe). Było ono czyszczone i przekuwane w stal oraz żelazo kute, stanowiące surowiec do produkcji blachy żelaznej, żelaza sztabowego, fryzowanego i drutu. Tylko w 1845 r. w dobrach Ruda Maleniecka wyprodukowano 45 tysięcy centnarów surowki żelaznej, 7 tysięcy centnarów żelaza kutego, 1800 centnarów żelaza walcowanego, 7 tysięcy centnarów żelaza „płużnego” i 600 centnarów blachy żelaznej (1 centnar warszawski=64,8 kg) o całkowitej wartości 84 tysięcy rubli. Za czasów kasztelana Jezierskiego z miejscowego żelaza wyrabiano m.in. naczynia gospodarcze i stołowe, a także kosy, łańcuchy, kosy, piły, toporki, pilniki, żelazka, młynki do kawy, zgrzebła, siekierki, łopatki blaszane i kute ręcznie gwoździe (łatniaki, bratnale wielkie i średnie, półbratnale, szudelniaki). Znaczne ilości tych produktów było sprzedawanych w Warszawie, w specjalnych magazynach przy Krakowskim Przedmieściu i przy ulicy Senatorskiej. W kolejnych dziesięcioleciach w Maleńcu wytwarzano również gwoździe cięte z blachy, odkładnice do pługów i lemiesz. W 1844 r. roczna produkcja fabryki wynosiła 320 ton blachy, gwoździ oraz innych wyrobów żelaznych. Były one odstawiane wozami konnymi do pobliskiej stacji kolejowej w Końskich, skąd rozsyłano je do odbiorców na terenie całego kraju.

Od II połowy XIX w. notuje się systematyczny spadek wartości produkcji wytwarzanej w dobrach Ruda Malenieckiej. W 1856 r. wycenianą ją na 45 tysięcy rubli, co stawiało miejscowe zakłady metalurgiczne na 5 pozycji wśród 18 innych wielkich zakładów hutniczych w Zagłębiu Staropolskim. Jednak w 1864 r. wartość produkcji spadła do poziomu 36 tysięcy rubli, co stanowiło 11 wynik wśród 18 innych prywatnych fabryk żelaza w tej części kraju. By zwiększyć spadające dochody w początkach lat 70-tych XIX w. w Rudzie Malenieckiej uruchomiono wytwórnię wyrobów mosiężnych i żelaznych, a także narzędzi rolniczych oraz urządzeń mechanicznych produkowanych na potrzeby przemysłu gorzelniczego i cukrowego z żelaza przerabianego w Maleńcu. Wśród wytwarzanych w tym czasie produktów były m.in. łopaty, szpadle, dwu- i czterokonne menaże oraz miechy systemu H. Krigara. Realizowano także indywidualne zamówienia. Dla kościoła w Przedborzu wykonano m.in. okucia do dwóch dzwonów z taki wielką precyzją, że-jak donosił „Kurier Warszawski” w lipcu 1872 r.-„nic do życzenia nie pozostawia”. W 1874 r. produkty miejscowych fabryk prezentowane były na Wystawie Rolniczej w Warszawie. Zauważył je sam Bolesław Prus, zachwycony, że tym że tego rodzaju produkty wytwarzane są w kraju. W 1895 r. na Wystawie Metalowej w Warszawie Zakłady Górnicze „Ruda Maleniecka” wyróżnione zostały medalem srebrnym „za starannie wykonane pługi”. Od początków lat 80-tych XIX w. produkcja wyrobów żelaznych w dobrach Ruda Maleniecka wyraźnie

spada. W 1881 r. w Maleńcu wyprodukowano 500 ton wyrobów żelaznych zaś 1887 r. już tylko 105 ton. W tym okresie w działającej przy Zakładach Górniczych „Ruda Maleniecka” Fabryce Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewni wytwarzano m.in. pługi systemu Cichockiego, Wrzesińskich, radełka do kartofli, pielarki do buraków oraz na indywidualne zamówienie młocarnie, kieraty, sieczkarnie, młynki, wialnie, siekacze, wozy oraz inne urządzenia rolnicze. W początkach XX w. po wygaszeniu wielkich pieców w dobra Ruda Maleniecka podstawowym surowcem do wyrobu narzędzi gospodarczych i innych produktów jest złom żelazny w postaci zużytych obręczy kół wagonowych, które przetwarzano na blachę żelazną. W okresie międzywojennym i podczas wojny produkowano z niej dodatkowo okucia okienne, nity oraz inne elementy żelazne wykorzystywane w budownictwie. Głównym produktem wytwarzanym w Maleńcu aż do końca funkcjonowania zakładu pozostawały jednak gwoździe, łopaty i szpadle.

Po 1945 r. w związku ze zniszczeniami wojennymi znacznie zwiększyło się zapotrzebowanie na produkty malenieckiej fabryki żelaza. Stąd też zdecydowano się kontynuować produkcję łopat i gwoździ w oparciu o archaiczne urządzenia i technologie. Krótco po wojnie w Maleńcu wytwarzano ponad 50 tysięcy łopat i szpadli miesięcznie. Malenieckimi łopatami odgruzowywano i odbudowywano Warszawę oraz inne polskie miasta zniszczone podczas wojny. W związku z realizacją Planu Sześcioletniego (1949-1955) ogromny popyt na malenieckie łopaty i szpadle utrzymywał się również w latach następnych. Plan produkcji Fabryki Łopat „Stalma” w Maleńcu na 1954 r. zakładał wytworzenie m.in. 750 tysięcy łopat i szpadli, 100 tysięcy haczyków do okien, 10 tysięcy patelni, 10 tysięcy motyk trójzębnych, 6 tysięcy radlic do sprężyn, 500 sztuk sztychówek do torfu. Wśród produkowanych łopat i szpadli były: łopaty węglowe, szpadle ogrodnicze, łopaty balastowe, łopaty do piasku i szpadle gdańskie. Wytwarzano także gwoździe budowlane, kielnie murarskie, młoty kowalskie, metalowe ochraniacze do butów, narożniki metalowe do okien oraz blachę żelazną do innych wyrobów. Czas wytworzenia tych produktów wynosił od kilkunastu do kilkudziesięciu minut (22 minuty-szpadel gdański, 48 minut-łopata balastowa, 52 minuty-szpadel ogrodniczy).

W tym okresie największymi odbiorcami wytwarzanych w Maleńcu łopat i szpad były m.in. wielkie zakłady przemysłowe, w tym kombinaty metalurgiczne (Huta im. 1 Maja w Gliwicach, Huta im. Józefa Stalina w Katowicach), przedsiębiorstwa budowlane (Przedsiębiorstwo Budowlane Zakładów Przemysłu Ciężkiego w Katowicach), zakłady chemiczne (Państwowe Zakłady Azotowe w Chorzowie), a także Państwowe Zakłady Zbożowe w Lublinie, Okręgowa Dyrekcja Lasów Państwowych w Radomiu, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, rolnicze spółdzielnie produkcyjne na terenie całego kraju oraz klienci indywidualni. W 1954 r. rocznie zapotrzebowanie surowcowe malenieckiej fabryki żelaza oceniano na: drzewo grabowe-12 ton, benzyna-10 ton, drut do wiązania-14 ton, węgiel i koks-675 ton oraz złom kolejowy-675 ton. Ten ostatni dostarczano przede wszystkim z centrali złomu w Katowicach oraz poszczególnych zakładów naprawczych wagonów i parowozów (Pruszków, Gliwice, Opole, Ostrów Wielkopolski). Wytwarzane w Maleńcu produkty charakteryzowały się niezwykle wytrzymałością i jakością wykonania. Do dziś sformułowanie „maleniecki gwóźdź” funkcjonuje jako synonim doskonałego wykonania i solidności.